

Sygnatura akt: V GC 2509/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 14 lutego 2019r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: sekr. sąd. Anna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: B. Ł.

przeciwko: N. Z.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki B. Ł. na rzecz pozwanego N. Z. kwotę 4.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt V GC 2509/17

UZASADNIENIE

Dnia 20 września 2017 r. (data wpływu) powódka B. Ł. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła do Sądu Rejonowego w Kaliszu V Wydziału Gospodarczego przeciwko N. Z. z pozwem o wydanie nakazu w postępowaniu upominawczym i orzeczenie nim, że pozwany ma zapłacić powódce kwotę 35.834,82 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że dnia 10 kwietnia 2015 r. pozwany zlecił jej wykonanie robót budowlanych związanych z montażem kabla światłowodowego w ramach zadania „Budowa gminnej infrastruktury teleinformatycznej w gminie P.”. Zlecenie podpisał N. Z.. Powódka wskazała, że wykonała zlecone roboty zgodnie z zamówieniem. Za wykonane roboty wystawiła fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 35.834,82 zł. Pozwany przyjął fakturę, nie kwestionując wykonanych robót co do zasady, jak i co do ich wartości, jednak nie dokonał zapłaty w określonym terminie. W następstwie wezwań do zapłaty zaczął kwestionować roszczenie powódki. Powódka podniosła, że pismem z dnia 05 grudnia 2016 r. jej pełnomocnik wezwał pozwanego do zapłaty żądanej kwoty, jednakże bezskutecznie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 05 października 2017 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GCn 4077/17 Sąd uwzględnił żądanie pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 30 października 2017 r. (data wpływu) złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zaprzeczył istnieniu dochodzonej wierzytelności co do zasady i co do wysokości. Podniósł, że powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczności podniesione w pozwie, a dołączone do niego dokumenty budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Zaprzeczył, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o wykonanie robót budowlanych. Podniósł, że wbrew twierdzeniom powódki „Zlecenie wykonania robót budowlanych” z dnia 10 kwietnia 2015 r. nie dowodzi zawarcia umowy, a tym bardziej zakresu umówionych prac. Wskazał, że podstawą rozliczenia wykonanych prac i oceny ich zgodności z zamówieniem miał być protokół odbioru, podpisany przez zlecającego roboty oraz zleceniobiorcę. Tymczasem powódka nie przedstawiła żadnego dokumentu, który mógłby potwierdzać zaakceptowanie prac przez zleceniodawcę. Wskazał, że powódka nie wykazała także, by przyjął wystawioną przez nią fakturę. Zaprzeczył, by otrzymał od niej wielokrotne monity wzywające do zapłaty żądanej należności. Wskazał, że o roszczeniu dowiedział się w chwili otrzymania wezwania do zapłaty i natychmiast wystosował do powódki odpowiedź, w której wskazał, że strony nie zawarły żadnej umowy, a faktura z dnia 20 kwietnia 2015 r. nie została przez niego zaksięgowana. Zaprzeczył również obliczonej przez powódkę ilości zużytych materiałów oraz kosztom wykonanych usług.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Na rozprawie w dniu 31 stycznia 2019 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że z uwagi na swój zakres umowa będąca przedmiotem sporu winna być zakwalifikowana jako umowa o dzieło, zatem okres przedawnienia roszczenia wynosi 2 lata.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. Ł. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w T. w oparciu o wpis do (...). W zakres jej działalności wchodzi m.in. roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych.

Pozwany N. Z. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w J. w oparciu o wpis do (...). W zakres jego działalności wchodzi m.in. usługi związane z ochroną osób i mienia.

(okoliczności bezsporne).

W dniu 10 kwietnia 2015 r. strony podpisały dokument pt. „Zlecenie wykonania robót budowlanych”. Na jego podstawie pozwany zlecił powódce wykonanie prac związanych z montażem kabla światłowodowego na zadaniu „Budowa gminnej infrastruktury teleinformatycznej w gminie P.” zgodnie z umową nr (...) ZP.272.11.2013 stanowiącej w zakresie opisów sposobu wykonania prac załącznik do zlecenia oraz w oparciu o przekazaną dokumentację wykonawczą: (...), (...), (...).

Jako zakres prac strony wskazały: montaż kabla światłowodowego, wykonanie wszystkich połączeń mufowych, wykonanie wymaganych w dokumentacji opisów kabli w zasobnikach i studniach, montaż dostarczonych przełącznic światłowodowych, wejście kablem do budynków oraz spawanie kabla światłowodowego w mufy oraz przełącznice, dokumentowanie fotograficzne wykonywanych prac oraz wykonanie dokumentacji powykonawczej dla wykonywanych odcinków (dokumentacja optyki – protokoły pomiarów).

Prace miały być wykonywane przez zleceniobiorcę częściowo z materiału powierzonych przez zamawiającego pobieranego ze wskazanego magazynu (teren P.). (...) własne zleceniobiorcy miały zostać zinwentaryzowane powykonawczo i na tej podstawie zleceniobiorca miał wystawić fakturę za dostarczone materiały.

Wszelkie prace miały być wykonane zgodnie z przekazanym projektem, z obowiązującymi przepisami prawa, prawem budowlanym oraz wytycznymi i opisem prac pod nadzorem kierownika budowy W. S. oraz koordynatora budowy ze strony zamawiającego B. K..

Strony ustaliły stawkę ryczałtową za wdmuchiwanie i spawanie światłowodów z pomiarami w wysokości 2,00 zł netto/mb. Szacunkowa długość zleconych relacji miała być zgodna z przekazaną dokumentacją budowlaną.

Termin realizacji inwestycji został ustalony na dzień 17 kwietnia 2015 r.

Rozliczenie zakresu prac miało nastąpić powykonawczo, na podstawie protokołu odbioru. Rozliczenie finansowe miało nastąpić zgodnie z podpisanym obustronnie protokołem odbioru prac w oparciu o rozliczenia pomiędzy zlecającym a inwestorem, który jednocześnie będzie dokonywał odbioru prac, w których zleceniodawca jest zobowiązany i ma prawo uczestniczyć.

Płatności za wykonane i odebrane obustronnie zaakceptowanym protokołem odbioru częściowego lub końcowego prace miały być dokonane przez zlecającego w oparciu o prawidłowo wystawioną i dostarczoną do siedziby zamawiającego fakturę VAT w terminie 30 dni od jej doręczenia.

Jako datę dokonania płatności strony ustaliły datę dokonania przelewu z konta zamawiającego.

Przedstawiciel pozwanego przyjechał do R. O. ze zleceniem podpisanym wcześniej przez pozwanego. R. O. podpisał dokument w imieniu zleceniobiorcy i opatrzył go pieczętką firmową powódki. Był do tego umocowany jako pracownik powódki od początku istnienia jej firmy.

(dowód: zlecenie wykonania robót budowlanych k. 9-10, 108-109, zeznania świadka R. O. k. 89-90, e-protokół rozprawy z dnia 18.01.2018r. 00:03:27-00:15:10).

Generalnym wykonawcą inwestycji w P. był (...) z P.. Była to inwestycja gminna. Podwykonawcą zadania była firma (...). (...). Koordynatorem zadania dla niej był M. O.. On przekazał pracownikom powódki całą dokumentację.

Zlecenie polegało na ciągnięciu światłowodów w miejscowości P., spawaniu światłowodów, wbudowywaniu instalacji światłowodowej w budynkach oraz montażu osprzętu. Pracownicy powódki wykonywali te roboty przez około 2 miesiące.

Wykonane przez powódkę prace miały wady. M. O. w mailu z dnia 11 marca 2015 r. (k. 57) zwracał się do D. M. o podanie, jakim urządzeniem były robione pomiary oraz o złożenie podpisu osoby mierzącej i nazwy firmy na protokołach wskazując, że bez tego nie zostanie dokonany odbiór. Jednocześnie wskazał, w jakiej formie winno to być zrobione.

B. K. (koordynator prac ze strony pozwanego) zgłaszał R. O. (pracownikowi powódki) w mailu z dnia 11 czerwca 2015 r. (k. 62) usterki, które obejmowały poprawienie i podwieszenie muf, poprawę mocowania wieszaków pod zapasy, sklejenie wszystkich kabli światłowodowych, uzupełnienie jackmonów i ich uszczelnienie, ulokowanie kabla sygnalizacyjnego w peszlu i jego połączenie w puszkach. Nadto zlecił sfotografowanie każdej studni z osobna i opisanie jej lokalizacji, uszczelnienie wprowadzenia światłowodów w serwerowni, przeprowadzenie kabla sygnalizacyjnego do środka urzędu i zakończenie do w puszcze oraz zorganizowanie zapasu przewodu między serwerownią a domem szewca. Do dnia 15 czerwca 2015 r. dokumentacja fotograficzna nie została przez powódkę dostarczona. Mailem z tej daty (k. 63) B. K. ponownie zwrócił się do R. O. o przesłanie zdjęć wszystkich 15 studni z dokładnym wskazaniem studni, której dotyczą oraz kilku zasobników z linii.

(dowód: korespondencja mailowa k. 50-64,89-90, schemat k. 91, mapy k. 65-88, zeznania świadków: R. O. k. 97-98, e-protokół rozprawy z dnia 18.01.2018r. 00:03:27-00:15:10, D. M. k. 98, e-protokół rozprawy z dnia 18.01.2018r. 00:15:19-00:20:30, M. O. k. 123, e-protokół rozprawy z dnia 16.04.2018r. 00:02:31-00:15:40).

Dnia 20 sierpnia 2015 r. powódka wystawiła pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 29.134,00 zł netto, tj. 35.834,82 zł brutto, z terminem płatności określonym na dzień 19 września 2015 r.

Faktura obejmowała: wdmuchnięcie kabla w ilości 13.297 m za cenę jednostkową 2,00 zł netto, łącznie 26.594,00 zł netto, przeciąganie zapasu w ilości 1 szt. za cenę jednostkową 300,00 zł netto, łącznie 300,00 zł netto, złączki FI40 w ilości 10 szt. za cenę jednostkową 12,00 zł netto, łącznie 120,00 zł netto, stelaż zapasu w ilości 1 szt. za cenę jednostkową 40,00 zł netto, łącznie 40,00 zł netto, zasobnik w ilości 1 szt. za cenę jednostkową 300,00 zł netto, łącznie 300,00 zł netto, mufa w ilości 8 szt. za cenę jednostkową 200,00 zł netto, łącznie 1.600,00 zł netto oraz kabel światłowodowy w ilości 150 m za cenę jednostkową 1,20 zł netto, łącznie 180,00 zł netto.

(dowód: faktura VAT k. 11, 110).

Pismem z dnia 05 grudnia 2016 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 35.834,82 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2015 r. do dnia zapłaty na wskazany rachunek bankowy w terminie 7 dni od doręczenia wezwania pod rygorem podjęcia dalszych kroków prawnych. Wezwanie nadano w urzędzie pocztowym w dniu 12 grudnia 2016 r.

(dowód: potwierdzenie nadania korespondencji k. 13, 112, pełnomocnictwo k. 14, wezwanie do zapłaty k. 15, 111).

W odpowiedzi z dnia 21 grudnia 2016 r. pełnomocnik pozwanego zakwestionował żadaną w wezwaniu do zapłaty należność. Podniósł, że pozwany nigdy nie zawierał z powódką żadnej umowy, a przedmiotowa faktura nie została przez niego zaksięgowana. Pismo wysłano do pełnomocnika powódki w dniu 28 grudnia 2016 r.

(dowód: pełnomocnictwo k. 21, 31-32, odpowiedź na wezwanie do zapłaty k. 16, 33).

Powódka nie przedstawiła pozwanemu protokołu odbioru robót.

(okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych przez strony do akt oraz zeznań świadków: R. O., D. M., M. O. i P. T..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości. Tym bardziej, że na żądanie strony pozwanej pełnomocnik powódki przedłożył do akt oryginały dokumentów, których strona się domagała.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. O., że nie było żadnych zastrzeżeń co do wykonanych przez pracowników powódki prac. Jest to sprzeczne przede wszystkim z treścią korespondencji mailowej kierowanej do niego przez R. O., a która została dołączona do akt przez pełnomocnika powódki, a także z zeznaniami świadka D. M.. W pozostałym zakresie uznał jego zeznania za wiarygodne. Znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, nadto nie były kwestionowane przez strony procesu (art. 230 kpc).

Sąd uznał za prawdziwe zeznania pozostałych słuchanych w sprawie świadków. Były one spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. W szczególności wynikało z nich, że pracownicy powódki wykonywali prace związane z montażem światłowodów

w P.. Przy czym Sąd miał na uwadze, iż R. O. stwierdził, iż odbioru nie było, natomiast D. M. i P. T. zeznali, że odbiór prac został dokonany, jednakże żaden nie brał w nim udziału. Zaś M. O. zeznał, iż nie wie, czy odbiór został wykonany, gdyż jego firma nie uczestniczyła do końca w realizacji zadania. Jednakże rozbieżności te zdaniem Sądu wynikały z posiadanej wiedzy i nie stanowiły podstawy do odmowy waloru wiarygodności ich zeznaniom.

Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2018 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania stron, albowiem strony prawidłowo wezwane na termin rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z ich przesłuchania i skutków z art. 6 kc nie stawily się.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła od pozwanego zapłaty kwoty 35.384,82 zł na podstawie dokumentu zatytułowanego „Zlecenia robót budowlanych”.

Zgodnie z wynikającą z art. 6 kc regułą rozłożenia ciężaru dowodu na stronach spoczywa ciężar udowodnienia wskazywanych przez siebie faktów. Ta strona, która twierdzi, że określony fakt miał miejsce obowiązana jest zgłosić dowody wykazujące jego istnienie. Strona, która powołuje się na nieistnienie określonego faktu powinna również udowodnić swoje twierdzenie, zgłaszając dowody dla wykazania faktów przeciwnych. Ciężar udowodnienia faktu należy zatem rozumieć z jednej strony, jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania Sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (por. wyrok SN z dnia 07 listopada 2007 r., II CSK 239/07).

W myśl art. 232 kpc zd. 1 strony są obowiązane wykazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Podkreślić przy tym należy, iż rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 kc) (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, L. z glosą A. Z.). Zaś zgodnie z treścią art. 233§1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodnie zatem z zasadą rozkładu ciężaru dowodu zawartą art. 6 kc powódka, dochodząc zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace, była obarczona ciężarem udowodnienia okoliczności uzasadniających wypłatę wynagrodzenia.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego strony łączyła umowa z dnia 10 kwietnia 2015 r. nazwana przez nie „Zleceniem robót budowlanych”. Dokument ten został podpisany przez pełnomocnika powódki R. O. oraz przez pozwanego. Nadto znajduje się na nim pieczętka firmowa pozwanego. Pozwany w toku procesu nie kwestionował prawdziwości swojego podpisu, ani autentyczności pieczętki. Tym samym powódka wykazała, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy o brzmieniu zawartym w zleceniu.

O zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane, o jakiej mowa w art. 647 i n. kc decydują cechy przedmiotowe umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, a w umowie nadto przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Wskazuje się też, iż zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego (por. wyrok SN z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 207; wyrok SN z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, niepubl; wyrok SN z dnia 3 grudnia 2004 r., III CK 51/07, niepubl.). W każdym przypadku świadczenie wykonawcy musi jednak prowadzić do powstania obiektu. Podkreślić wypada, że w art. 647 kc używa się określenia „obiekt” podczas, gdy w art. 3 pkt 1-5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 ze zm.) zawarta jest jedynie definicja „obektu budowlanego”. Zestawienie tych pojęć wskazuje, że nie są one tożsame, albowiem pojęcie kodeksowe ma szersze znaczenie, określane często w doktrynie jako każdy zmaterializowany rezultat będący efektem robót budowlanych. Tak też pojęcie to rozumiane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z tego względu przyjmuje się, że dopuszczalne jest, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane nie było wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak

składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, LEX nr 1229546; wyrok SA

w W. z dnia 15 marca 2013 r., VI ACa 1230/12, LEX nr 1372485). Dla oceny charakteru umowy znaczenie ma również sposób wykonania umowy i posługiwanie się dokumentacją. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w wyroku z dnia 20 grudnia

2012 r., o ile przedmiotem umowy o dzieło jest jego wykonanie (art. 627 kc), to w regulacji odnoszącej się do umowy o roboty budowlane art. 647 kc nie chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób jego wykonania, zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej (LEX nr 1286614). Umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem, a jej część składową stanowi wymagana dokumentacja budowlana. Obejmuje ona dokumenty związane z uzyskaną lokalizacją inwestycji, a także dokumenty związane z nadzorem inwestorskim i autorskim, wreszcie nadzór zindywidualizowany.

Jeżeli w ten sposób rozumieć kryteria rozróżnienia to w tym konkretnym przypadku należy uznać, że umowa zawarta przez strony nie daje podstaw do kwalifikowania jej jako umowy o roboty budowlane. Dla tego celu nie jest wystarczające samo określenie umowy jako umowy o zlecenia robót budowlanych. Żadne natomiast okoliczności nie dają podstaw do uznania, iżby przedmiotem umowy było przedsięwzięcie o większych rozmiarach, dla którego przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór. Wręcz przeciwnie, roboty powódki polegały na montażu kabla światłowodowego wraz

z osprzętem. Podkreślić przy tym trzeba, że przedmiotem umowy nie było wykonanie obiektu, który jako przedmiot umowy o roboty budowlane przewiduje art. 647 kc. Nie można też nadać przesądzającego znaczenia językowym sformułowaniom samej umowy, gdyż dla oceny jej charakteru istotne jest merytoryczna jej treść, a nie użycie określonych językowo sformułowań. W okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jest zatem podstaw do przyjęcia, iżby łącząca strony umowa mogła być zakwalifikowana jako umowa

o podwykonawstwo robót budowlanych, a uzasadniona jest jej kwalifikacja za umowę

o dzieło. Tym bardziej, iż mimo powołania w umowie dokumentacji budowlanej powódka nie wykazała, by wykonywała prace na jej podstawie, pod nadzorem kierownika budowy.

Zgodnie z treścią art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W „Zleceniu wykonania robót budowlanych” strony uzgodniły stawkę ryczałtową za wdmuchiwanie i spawanie światłowodów z pomiarami w wysokości 2,00 zł netto/mb. Szacunkowa długość zleconych relacji miała być zgodna z przekazaną dokumentacją.

Na potwierdzenie zasadności swojego roszczenia powódka przedłożyła fakturę VAT nr (...) z dnia 20 sierpnia 2015 r. podnosząc, że wynika z niej objęte pozwem roszczenie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że faktura VAT ma walor dokumentu prywatnego (art. 245 kpc) i może jedynie dowodzić, iż osoba, która ją podpisała, złożyła oświadczenie w niej zawarte, jednakże stanowi powszechnie przyjęty dokument rozliczeniowy. Jej doręczenie umożliwia dłużnikowi podjęcie czynności mających na celu sprawdzenie, czy świadczenie jest zasadne tak co do zasady, jak i co do wysokości. Umożliwia też podjęcie czynności finansowych zmierzających do spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 14 stycznia 1987 r., IV CR 461/86, uchwała SN z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 56/92, wyrok SN z dnia 23 października 2001 r., I CKN 323/99 oraz wyrok SN dnia 07 listopada 2007 r., II CNP 129/07). Faktura, jako dokument rozrachunkowy, nie stanowi jednak dowodu zawarcia lub wykonania umowy w sposób wystarczający i uzasadniający żądanie zapłaty wynagrodzenia. Dłużnik zobowiązany jest świadczyć to co stwierdzono

w dokumencie rozliczeniowym, gdy wynika to z zawartej umowy. Dopiero zaakceptowana przez drugą stronę faktura stanowi dokument podatkowy potwierdzający transakcję.

Przedłożona przez powódkę faktura nie została natomiast podpisana przez pozwanego. Wysokość żądanego w pozwie wynagrodzenia nie wynika również z zeznań świadków zawnioskowanych przez stronę powodową. W szczególności

nie wynika z nich, że powódka w całości wykonała zleczone jej prace. Na ich podstawie można było jedynie ustalić, że pracownicy powódki wykonywali prace wskazane w zleceniu. Nadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wykonane prace miały wady.

Na powódce ciążył obowiązek wykazania, jaki zakres prac wykonała, tj. ilość metrów bieżących wdmuchiwania i spawania światłowodów wykonali jej pracownicy. Przy czym zapis w umowie, że długość zleconych relacji zgodnie z przekazaną dokumentacją budowlaną nie był tu wystarczający, gdyż powódka takiej dokumentacji nie przedłożyła. Nadto powódka nie wykazała wartości zużytych przez siebie materiałów. (...) te miały być zinwentaryzowane powykonawczo i dopiero na tej podstawie powódka mogła wystawić za nie fakturę.

To powódka winna była zadbać w toku realizacji umowy o dokumentowanie wykonanych prac, gdyż od tego zależała wysokość należnego jej wynagrodzenia.

Rozliczenie zakresu prac miało nastąpić powykonawczo, na podstawie protokołu odbioru. Samo rozliczenie finansowe miało nastąpić zgodnie z podpisanym obustronnie protokołem odbioru prac w oparciu o rozliczenia pomiędzy zlecającym a inwestorem, który jednocześnie będzie dokonywał odbioru prac, w których zleceniodawca był zobowiązany i miał prawo uczestniczyć.

Powódka w przedmiotowej sprawie nie przedłożyła protokołu odbioru prac. Zaś na podstawie zeznań świadków niemożliwe było ustalenie, czy on w ogóle został sporządzony, gdyż R. O. zeznał, że nie został sporządzony, M. O. nie miał wiedzy w tym zakresie, zaś pozostali świadkowie zeznali, że był. Przy czym nie było możliwe ustalenie, jakich prac ten odbiór dotyczył.

Tym samym w przedmiotowej sprawie powódka nie wykazała ilości wykonanych prac i wartości zużytych materiałów. Sama wystawiona przez nią faktura nie jest dowodem na tą okoliczność.

Powódka nie wykazała również, że doręczyła pozwanemu fakturę VAT objętą pozwem.

Z uwagi na okoliczność, że powódka nie wykazała dochodzonego roszczenia co do wysokości, Sąd nie rozpoznawał zarzutu przedawnienia roszczenia.

Powódka przegrała proces w całości, więc na podstawie art. 98§1 i 2 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, powinna ponieść jego koszty.

Na koszty procesu w przedmiotowej sprawie złożyły się: opłata sądowa w kwocie 1.972,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 3.600,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 09 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 z późn. zm.).

Powódka uiściła opłatę sądową przy wnoszeniu pozwu. Z uwagi na powyższe Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Katarzyna Górna-Szuława